

Trzeba wykształcić fachowców zdolnych do zarządzania złożoną problematyką IP – prof. Jan Bleszyński WPiA UW:

Problematyka IP powinna w stopniu informacyjnym pojawić się we wszystkich rodzajach kierunków studiów. Niezależnie od tego jest zapotrzebowanie na specjalistów z tej dziedziny, tzn. specjalistów obrotu własnością intelektualną. To nie jest polski problem; w całej UE dyskutuje się w tej chwili na temat konieczności prowadzenia szkolenia z zakresu IP. Z tą dziedziną stykamy się niemal na każdym kroku naszej działalności zawodowej, dlatego niezbędna jest świadomość - co można, czego nie można, jakimi dysponujemy atutami, gdzie należy zważać na prawa innych podmiotów – wylicza prof. Jan Bleszyński, profesor zwyczajny w Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Wydział Prawa UW aktywnie uczestniczy w działaniach międzyuczelnianego konsorcjum, które tworzy nowy kierunek studiów. To tutaj kształcić się będą pierwsze grupy fachowców, zdolnych do zarządzania tą – zdaniem profesora – trudną i złożoną problematyką. Obecnie, w ramach kierunków prawnych przekazywana jest jedynie wiedza ogólna z zakresu IP. Niewielu specjalistów zgłębia tę wiedzę.

- Moja specjalność to ochrona własności intelektualnej. Z naruszeniami tej własności spotykam się bardzo często – w różnych formułach. Słowa plagiat używa się najczęściej w sytuacji przypisania sobie autorstwa cudzego utworu, osiągnięcia czy ustalenia. To raczej określenie literackie, ja wolę mówić o naruszeniu prawa autorskiego. Udowodnienie naruszenia prawa własności intelektualnej, prawa autorskiego czy własności przemysłowej jest bardzo trudne, zwłaszcza jeśli naruszenie dokonywane jest ze świadomością bezprawnego działania – tłumaczy prof. Bleszyński, jeden z nielicznych polskich ekspertów.

Uczony prowadzi kancelarię radcowską, w udany sposób łącząc pracę naukową z praktyką. Jego zdaniem dydaktyk nie może być tylko teoretykiem.

- Są takie zawody, w których brak kontaktu z praktyką oznacza niemożność wykonywania zawodu dydaktyka. Lekarz, który nie widział chorego, ma wiedzę abstrakcyjną i mało wartościową. Być może pewne dyscypliny abstrakcyjne mogą się zamknąć w bibliotece i Internecie. Są jednak takie, które bez praktyki nie istnieją. Prawnicy w szczególności potrzebują weryfikacji praktycznej, to jest zawód usługowy.

W opinii profesora twierdzenie, że naukowiec, który pracuje poza uczelnią, jest źle odbierany przez środowisko uczonych, nie jest prawdziwe.

- W środowisku naukowym ceni się walory intelektualne i autorytet wypracowany osiągnięciami naukowymi, a nie to, ile kto zarabia i czy pracuje w sektorze prywatnym. Ja nie znam prawnika, który nie miałby przynajmniej sporadycznego kontaktu z praktyką.

Równie mocno powiązany z praktyką będzie zawód specjalisty zarządzania własnością intelektualną. Usługi ekspertów kształconych na nowych studiach będą pożądane w całej UE, a ich wiedza – nie tylko prawnicza – wysoko ceniona na rynku pracy.